

Zadaszenie wróciło

Data publikacji: 29.06.2018 20:58

Po 74 latach czekania w końcu wróciło. Mowa o zadaszeniu, które w ostatnich dniach pojawiło się nad trybuną Stadionu Miejskiego „Beskid” w Skoczowie.



mat. pras.

- Zadaszenie trybuny to nie tylko gest dla kibiców Beskidu, ale i wszystkich, którzy przychodzą na zawody sportowe. Również tych, którzy nie są ze Skoczowa – uważa prezes Beskidu Skoczów, Ryszard Klaczak.

Pojawienie się zadaszenia to prezent od władarzy miasta, którzy podarowali go Beskidowi z okazji 95-lecia klubu.

Skoczów w zbliżającym się sezonie będzie występować w Okręgówce, gdyż ostatni sezon, w IV lidze, zakończył w strefie spadkowej (przyp. red. na piętnastym miejscu). Jak Ryszard Klaczak ocenia najbliższą edycję Bielskiej Ligi Okręgowej?

- Wiem z doświadczenia, że spadkowicz z IV ligi do Klasy Okręgowej, będzie miał ciężkie zadanie. Zawsze istnieje mobilizacja, aby za wszelką cenę postawić się zespołowi, który spadł z wyższej klasy rozgrywkowej. Niezależnie od tego, jest w Okręgówce kilka bardzo dobrych drużyn, które powalczą o awans do IV ligi. Celem dla Beskidu, w rundzie jesiennej sezonu 2018/19, będzie miejsce w pierwszej "5", z małą stratą do lidera. Gorszy wynik będzie porażką drużyny – ocenił prezes skoczowskiego klubu.

Andrzej Poncza